

GRATIS

ROK II (4)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ

# GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (4)

CZWARTEK 7 LIPCA 1949 ROKU

Nr 153 (1107)

## Uczestnicy wycieczki na Ukrainę PEŁNI UZNANIA dla osiągnięć radzieckiej wsi

WARSZAWA (PAP) — Na zebraniu sprawozdawczym w dn. 5 bm., w obecności Prezydenta Bieruta, Marszałka Sejmu Kowalskiego, przedstawicieli Rady Państwa i przedstawicieli Rządu z premierem tow. Cyrankiewiczem i wicepremierami tow. Mincem i Korzyckim na czele, kilku spośród uczestników wycieczki, która onegdaj wróciła do kraju po dłuższym pobycie na Ukrainie Radzieckiej, opowiedziało o swoich wrażeniach, jakich do-

znali, zwiedzając ukraińskie stacje maszynowo-traktorowe, kolchozy, sowchozy, zakłady przemysłowe, stacje selekcyjno-nasienne, domy dziecka i inne.

Ob. Ponikowski, działacz ludowy, zainteresował się szczególnie radziecką techniką rolniczą, kulturą rolną i nauką rolniczą. Opowiadał on o wielkich przestrzeniach upraw zbożowych i roślin okopowych, które można porównać do falujących wód ogromnych jezior. „Jak wzrokiem sięgnąć — mówił ob. Ponikowski — wszędzie lany zbóż, które daleko na horyzoncie łączą się z błękitem nieba”.

„Na polach radzieckich kolchozów nie ma wcale chwastów — podkreślił z naciskiem mów-

ca. — Każdy z kolchoźników uważa za punkt honoru pilnować, aby na jego odcinku nie było ani jednego chwastu”.

Ob. Ponikowski zakończył swoje przemówienie charakterystycznym porównaniem: „U nas chłopi noszą ziarno siewne do kłosa, a u was do kłosa, a u was chłopi noszą ziarno siewne do kłosa, a u was chłopi noszą ziarno siewne do kłosa, a u was chłopi noszą ziarno siewne do kłosa”.

Ob. Kurzawa — przewodniczący komitetu organizacyjnego spółdzielni produkcyjnej we wsi Sanok, interesował się szczególnie prywatnym życiem kolchoźników. Był w wielu mieszka-

niach kolchoźników, wszędzie uderzała go niezwykła czystość i zamożny wygląd mieszkań. Ob. Kurzawa oglądał kuchnie i spiżarnie i stwierdził, że żywności mają kolchoźnicy pod dostatkiem, chociaż to okres przedmówkowy.

Ob. Kurzawa, zwracając się do Prezydenta Bieruta i Premiera Cyrankiewicza — składa podziękowanie naszym władzom państwowym za umożliwienie chłopom polskim zapoznania się z pracą kolchozów w Związku Radzieckim. Przyrzeka on, że po powrocie na wieś dołoży wszelkich wysiłków, aby zorganizować tam spółdzielnię produkcyjną i wykorzystać w pełni doświadczenia.

## „Symbol bohaterkiej historii Partii Komunistycznej“ Odezwa KC KP Bułgarii

SOFIA (PAP) — Ogłoszono tu tekst odeswy KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej do członków partii i narodu bułgarskiego.

Odezwa charakteryzuje najważniejsze momenty życia i działalności Georgi Dymitrowa.

„Imię i życie Georgi Dymitrowa to symbol bohaterkiej historii Bułgarskiej Partii Komunistycznej, jej ciężkich walk i sukcesu” — głosi tekst odeswy.

„Nie ma ani jednego ważniejszego wydarzenia w historii walki klasy robotniczej w ruchu socjalistycznym Bułgarii na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat, które nie byłoby związane z imieniem i działalnością Georgi Dymitrowa. W dalszym ciągu stwierdza KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, że

„Praca dla partii i narodu, w którą tow. Georgi Dymitrow wkładał wszystkie swe siły i całą swą olbrzymią energię, do przewadzenia do przedwczesnej śmierci. Jednak wielka sprawa komunizmu, której Dymitrow służył przez całe swe życie — nigdy nie wygasła. Imię i działalność wielkiego rewolucjo-

nisty, wodza i nauczyciela żyć będzie w sercach i pamięci narodu bułgarskiego i wszystkich postępowych ludzi na świecie.

Tow. Georgi Dymitrow odszedł od nas, lecz pozostawił zorganizowaną, zdrową i mącą partię, zbrojną w oręż marksizmu-leninizmu, która rozpoczęła przez Niego dzieło do prowadzenia do zwycięskiego końca”.

Odezwa KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej kończy się apelem do wszystkich członków partii, wszystkich bezpartyjnych, do całego ludu pracującego miast i wsi, aby uścislić pamięć Dymitrowa przez wzmocnienie wysiłków nad budownictwem socjalistycznym, przez wykonywanie i przekraczanie planów gospodarczych, których celem jest stworzenie silnej gospodarki i kulturalnie przodującej Bułgarii.

## Odezwa bułgarskiej Rady Ministrów

SOFIA (PAP) — W odeswie do narodu bułgarskiego Rada Ministrów wyraża głęboki ból z powodu zgonu Dymitrowa i podkreśla, że Dymitrow położył olbrzymie zasługi jako szef rządu i założyciel Frontu Ojczyźnianego, jako przywódca Bułgarskiej Partii Komunistycznej.

Dzięki mądrym zdecydowa-

niu i ofiarności Dymitrowa — głosi m. in. odezwa — naród bułgarski uzyskał nową, republikańską konstytucję, reformę rolną, upaństwowienie przemysłu i bankowości oraz handlu zagranicznego, gospodarkę planową i liczne inne zdobycze. Długie lata nieustannych walk i cierpień skróciły życie Dymitrowa. Naród bułgarski przedwzruszenie stracił odważnego rewolucjonistę i przoroznego męża stanu, a postępową ludność całego świata straciła ofiarnego bojownika sprawy pokój, demokracji ludowej i socjalizmu.

Rząd Frontu Ojczyźnianego apeluje do całego narodu bułgarskiego, by w chwili bolesnej niezastępowanej straty skupił się jeszcze bardziej we Frontie Ojczyźnianym i zjednoczył się jeszcze ściślej pod kierownictwem Komunistycznej Partii Bułgarii, aby ze zdwojoną energią realizować dzieło socjalizmu.

Bułgarska Rada Ministrów ślubuje, że utrzyma i utrwali dzieło Zmarłego, zacnie przysiążni z narodami Związku Radzieckiego i wnieśli ku czci Dymitrowa najgodniejszą pomnik: (1) ZBROJOZYWISTNI SO-CJALIZM W SWEJ OJCZY-ZNIE.

## Dymitrow — wzorem dla jugosłowiańskich patriotów

Georgi Dymitrow był wypróbowanym przyjacielem narodów Jugosławii. Robotnicy jugosłowiańscy znali dobrze tow. Dymitrowa jeszcze z czasów, gdy prowadził nieugiętą walkę z szovinistami wielkobułgarskimi i wielkoserbickimi. O tym, jak komunistę jugosłowiańscy kochali i cenili Dymitrowa, niech świadczy następujący fakt: W okresie, kiedy w Jugosławii szalał terror przeciw komunistom, szczególnie silnie dający się odczuć na uniwersytecie belgradzkim, grupa studentów wyjechała do Sofii, by odwiedzić dom i rodzinę Dymitrowa.

Z podróży tej wrócili oni podnieśnieni na duchu, zwłaszcza po spotkaniu z matką Dymitrowa, która opowiadała im o swoim bohaterkim synu i o jego walce. Kiedy Dymitrow przybył w listopadzie 1947 roku do Jugosławii dla podpisania umowy o przyjaźni i pomocy wzajemnej, narodziły się w jego sercu i gorące przyjaźni.

Już wówczas Tito i jego otoczenie rozpoczęli zamaskowaną kampanię przeciw Dymitrowowi, starając się podważyć jego autoritet i popularność i pomniejszyć jego zasługi dla ruchu robotniczego. Nie była to tylko kampania przeciwko Dymitrowowi. Był to dalszy ciąg kampanii antybułgarskiej, którą Tito prowadził jeszcze w r. 1944, kiedy to domagał się dla siebie stanowiska nacelnego wodza armii bułgarskiej i podporządkowania sobie wszystkich wojsk bułgarskich.

Po ogłoszeniu rezolucji Biura Informacyjnego, Dymitrow i bułgarska partia robotnicza z całą siłą wystąpili przeciwko kierownictwu KPI, potępiając jego zdradę interesów klasy robotniczej i obozu pokoju, jego odstąpienie od zasad internacjonalizmu i nacjonalistyczne zabiegi do ustanowienia jugosłowiańskiej hegemonii na Bałkanach. Klika titowska zastrzyła do niezwykłych rozmiarów swą walkę z Bułgarią — z ruchem robotniczym w Bułgarii i z tow. Dymitrowem.

Propaganda titowska podjęła niesłychanie ostrą kampanię o szczerstwie przeciw Bułgarii i wysunęła pod jej adresem szereg oszczerstw i insynuacji. Trockiści titowscy wprowadzili w życie politykę ucisku mniejszości narodowych, a ton i treść ich oświadczeń pod adresem Bułgarii nie różnią się od oświadczeń kapitalistycznych władców przedwojennej Jugosławii. Ze szczególną siłą atakowali trockiści titowscy bułgarski front narodowy. Wielokrotnie, zwłaszcza na procesach w Niszu i



W sali kolumnowej Domu Radzieckich Związków Zawodowych — u trumny Georgi Dymitrowa pełnił wartę honorową tow. J. Stalin wraz z członkami Biura Politycznego WKP (b). (Od lewej): tow. tow. L. Beria, G. Malenkow, K. Woroszyłow, J. Stalin, M. Szwerinik, N. Bułganin, A. Mikołaj i E. Kaganowicz.

## Odwolanie rzecznika Rządu Polskiego

# Jugosławia uchyla się od przyjętych na siebie obowiązków wobec Polski

## Haniebne postępowanie kliki Tito wywołało słuszną decyzję Rządu Polski

WARSZAWA (PAP). W dniu 6 lipca br. sekretarz generalny MSZ ambasador Stefan Wierbiński przyjął ambasadora Jugosławii w Warszawie p. Prbićevica, któremu zakomunikował co następuje:

„Rząd RP stwierdza, iż w przeciwieństwie do strony polskiej Jugosławia od dłuższego czasu systematycznie nie wykonuje dostaw podstawowych towarów, przewidzianych w umowach handlowych polsko-jugosłowiańskich.

Mimo podpisania odpowiednich kontraktów, dotychczas nie została rozpoczęta dostawa miedzi i z przewidzianych umową 500 ton nie dostarczono dotąd nie. Dostawy koncentratów ołowiu, które Jugosławia zobowiązała się wykonać jeszcze w roku ubiegłym, w 65 proc. nie zostały zrealizowane.

Sklepienie usiłowali oni „dowiedzieć”, że bułgarski Front Narodowy broni przestępców wojennych. Trockiści titowscy usiłowali rozbić jedność bułgarskiej partii robotniczej, zaś z bułgarskich zdrajców i renegatów, którzy uciekali przed Sądem Ludowym, utworzyli grupę szpiegowską, działającą przeciwko Ludowej Bułgarii.

Cała ta kampania zmierzała do wzbudzenia nastrojów szowinistycznych i do szczenia wśród mas jugosłowiańskich nawiązań do narodu bułgarskiego.

Podobnie wykonywane są w stopniu minimalnym dostawy koncentratów cynku i innych ważnych dla gospodarki polskiej surowców.

Realizację konwencji politycznej sabotażu umów handlowych z Polską, Jugosławia wstrzymała ostatnio wysyłkę przeznaczonych dla Polski i już

załadowanych specjalnych garnków drewna.

Dalszym wyrazem tej polityki jest fakt, że Jugosławia ogranicza swoje dostawy do Polski wyłącznie do towarów drugorzędnych, nie mających istotnego znaczenia dla gospodarki polskiej, jak wino, winogrona,

suchone figi, suszone śliwki, gąbki morskie i tytoń. Wobec tego, że mimo wielokrotnych nalegań i ostrzeżeń ze strony polskiej ten stan rzeczy nie uległ zmianie, rząd polski mając na uwadze interesy gospodarki narodowej, postanowił wstrzymać dalsze dostawy towarów do Jugosławii”.

## Twórcom agresywnych paktów — podlegaczom wojennym odpowiadają miliony ludzi pracy zjednoczonych w Światowej Federacji Zw. Zaw.

MEDIOLAN (PAP) — Na Kongresie Światowej Federacji Związków Zawodowych zabrał głos w czasie dyskusji delegat radziecki Kuźniecowa.

Dyskusja wykazała — oświadczył Kuźniecowa — jak olbrzymią wagę przywiązują organi-

zacje zawodowe wszystkich krajów do sprawy wzmocnienia międzynarodowej jedności związkowej, do sprawy utrwalenia pokoju i walki o podwyższenie poziomu życia klasy robotniczej

oraz zabezpieczenia demokratycznych praw i wolności.

„Ofensywa przeciwko klasie robotniczej — oświadczył Kuźniecowa — jest w pełnym toku we wszystkich krajach kapitalistycznych, kolonialnych i półkolonialnych. W SYTUACJI SIŁ CAŁEJ KLASY ROBOTNICZEJ JEST NIEZBĘDNE.

„Niech rozłamowcy nie tracą czasu — oświadczył w zakończeniu delegat radziecki — niech schowają milicję dołarów, dostarczane przez bankiery amerykańskich. Kongres dowiódł niezbicie, że SFZZ potrafi jeszcze ściślej zjednoczyć szeregi klasy robotniczej dla walki o pokój na całym świecie, o podwyższenie poziomu życia mas pracujących oraz o zdobycie i zabezpieczenie demokratycznych praw i wolności

## Telegram kondolencyjny Chińskiej Rady Zw. Zaw. do związkowców Bułgarii

PEKIN (PAP) — Wyzwolona Chiny manifestują swój głęboki żal z powodu zgonu Georgi Dymitrowa. Ogólnochińska Rada Związków Zawodowych przesłała bułgarskim związkom zawodowym telegram kondolencyjny, stwierdzający, że Dymitrow poświęcił całe swe życie sprawie wyzwolenia klasy robotniczej. Duch internacjonalizmu, którym odznaczał się Dymitrow, pozostanie dla nas na zawsze — stwierdza telegram — pięknym wzorem.

## Prasa ZSRR o I Konferencji Warszawskiej PZPR

„Prawda” podaje obszerną wiadomość o pierwszej Konferencji Warszawskiej Organizacji PZPR. Dziennik informuje o przemówieniu przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta, podając doświadczenia tej części przemówienia, w której prezydent Bierut złożył hołd pamięci Jerzego Dymitrowa.

## KOMUNIKAT

UWAGA, DELEGACI NA KONFERENCJĘ WOJEWÓDZKĄ PZPR!

Komitet Wojewódzki P. Z. P. R. komunikuje niniejszym, że otwarcie Konferencji nastąpi nie w sobotę, jak było zapowiedziane, lecz w niedzielę, dnia 10 b. m. o godz. 10 rano.

RADOMIR SARANOVIC.

# Robotnicy Łodzi żegnają tow. Georgi Dymitrowa

## Zebrań żałobne w łódzkich zakładach pracy dały wyraz uczuciom głębokiego żalu w obliczu zgonu Niezlomnego Bojownika o sprawy wolności i sprawiedliwości społecznej

Wczoraj podobnie, jak w dniu 5-ym lipca br., odbywały się w wielu zakładach pracy w naszym mieście zebrań żałobnych, jako wyraz głębokiego żalu robotników Łodzi po śmierci tow. Georgi Dymitrowa.

Przemawiający na zebraniach przedstawiciele Partii i robotnicy fabryk łódzkich, wszystkie żelagi w podjętych rezolucjach wyrażają

W PZPB Nr 7

W poważnym nastroju zebrało się około 600 osób w PZPB Nr 7. Zebranie otworzył sekretarz podstawowej organizacji partyjnej, tow. Teodorczyk. W przytłaczającej ciszy padają słowa do zebranych — tow. Skupiańskiego, II-go sekretarza Działu Górnego — o życiu i walce Wielkiego Bojownika o Socjalizm, tow. Georgi Dymitrowa.

Zebrań żałobnych w Łodzi po śmierci Niezlomnego Bojownika o wolność i socjalizm.

Korespondent fabryczny „Głosu”

W PZPB Nr 9

Z powodu zgonu wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego, przewodniczącego Rady Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, sekretarza Bułgarskiej Partii Komunistycznej, odbyło się dnia 6 lipca br. o godz. 13-iej zebranie żałobne robotniczej PZPB Nr 9. Pracownicy w poważnym nastroju przesyłali kondolenie do Narodu Bułgarskiego, którą wszyscy robotnicy podpisali.

Korespondent fabryczny „Głosu”

W ZPO im. Próchnika

W zakładach Przemysłu Ociepki im. dra Próchnika odbyło się w sali produkcyjnej żałobne zebranie ku czci zmarłego generalnego sekretarza Bułgarskiej Partii Komunistycznej i premiera Bułgarskiej Republiki Ludowej, tow. Dymitrowa.

Na masówce zebrała się cała załoga fabryczna i wysłuchała słów tow. Jana Jasiaka, który opowiedział nam o życiu i walce tow. Dymitrowa.

Po uroczeniu pamięci zmarłego minutę ciszy, zebrani robotnicy przesyłali depeszę kondoleniecą do bratniego narodu bułgarskiego, w której łączą się z

bie z bratnim narodem bułgarskim po śmierci bohaterskiego przywódcy międzynarodowego proletariatu, wiernego ucznia Józefa Stalina, nieugiętego bojownika o pokój i socjalizm, tow. Georgi Dymitrowa.

Polska klasa robotnicza, wyrażając swój głęboki żal przesyła wyrazy gorącego współczucia bułgarskiej klasie robotniczej, która budując socjalistyczną Bułgarię, realizuje dzieło życia nieodżałowanego towarzysza Dymitrowa.

Pod rezolucją zebrano podpisy pracowników.

Korespondent fabryczny Michalak Maria

PZPB Nr 16

W dniu 6 lipca o godz. 13.30 w stołowie PZPB Nr 16 odbyła się akademicka ku czci zmarłego syna proletariatu bułgarskiego, Georgi Dymitrowa.

O życiu, pracy i walce tow. Dymitrowa szeroko mówił tow.

Korespondent „Głosu”

## Na marginesie

### O wyspie Robinsona Kruzoe

Wyspa Juan Fernandez leży na południowym Pacyfiku, u wybrzeży Chile. Zamieszkała jest przez trzystu zaledwie ludzi. Juan Fernandez, ładnie się nazywa. Poziada gorący klimat i przebudują roślinność. Roslinność, którą tak świetnie znamy z opisu. Znamy... Skąd?...

Bardzo proste: Właśnie na wyspie Juan Fernandez, osiadł w siedemnastym wieku rozbitek, marynarz angielski Aleksander Selkirk. On to właśnie stał się słynnym Robinsonem Kruzoe, którego przygody natchnęły Daniela Defoe do napisania pasjonującej, spędzającej nam w dziecinnych latach sen z powiek, opowieści.

Dziś wyspa ta wzbudziła znów zainteresowanie, a nawet niektórych napędziła twórcę.

Posłuchajmy, co o niej pisze emigracyjny „Dziennik Polski” w 142 numerze. Szumny tytuł „Komunizm na wyspie Robinsona Kruzoe” i...:

„Na wyspie Juan Fernandez wybuchł bunt przeciw przedstawicielowi rządu chilijskiego. Wybrano tam komisję, która ma stwierdzić, czy prawda jest, że ludność podburza miejscowy nauczyciel sympatyk komunizmu”.

Bunt trzystu mieszkańców maleńkiej wyspy, przeciw uciskającym ich chilijskim administratorom, to jeszcze nie komunizm. To tylko coraz powszechniejsza na całym świecie potrzeba zrzucania jarzma i prostowania karaku. Potrzeba, docierająca już nawet na daleką wyspę Piętaszka.

Ogarnięci zaś paniką bojownicy kapitalizmu wysyłają aż komisję po to, by stwierdzić, czy nauczyciel z Juan Fernandez już coś wie i coś rozumie.

## Długie ręce na coraz krótszą metę

### Światowe macki amerykańskiego wywiadu

W lutym br., centrala wywiadu amerykańskiego, biorąc pod uwagę liczną niepowodzenia swych agentów w krajach Europy Wschodniej, opracowała dla swojej sieci wywiadowczej nowe instrukcje, zalecające „reorganizację” metod i systemów szpiegowskich. Instrukcje te nakazują: 1) zerwać bliższe kontakty z reakcyjnymi elementami w krajach Europy Wschodniej, z tymi mianowicie, które się skompromitowały definitywnie działalnością antypaństwową; 2) należy jak najbardziej zakonspirować działalność ośrodków amerykańskiego wywiadu w partiach prawicowych i organizacjach kościelnych (1) i zorganizować nową sieć szpiegowską, uwzględniając błędy i doświadczenia przeszłości; 3) przy wyborze agentów należy zwrócić uwagę na funkcjonariuszy państwowych; 4) oficerów, którzy pozostawali dawniej w służbie rządów reakcyjnych, a dzisiaj nie są niczym skompromitowani; 5) konieczne jest, by organizacja szpiegowska, działająca w krajach Europy Wschodniej, zacieśniła kontakty z dyplomatycznymi przedstawicielami krajów zachodnioeuropejskich.

Procesy sądowe, odbywające się w Polsce, Czechosłowacji, Rumunii i innych krajach demokracji ludowej, udowadniają, że treść powyższych instrukcji jest ściśle realizowana w praktyce. Lecze zainteresowania amerykańskiej centrali szpiegowskiej nie ograniczają się bynajmniej do terenów wschodnioeuropejskich. Te zainteresowania, połączone z odpowiednią „robotą”, sięgają do wszystkich zakątków globu. Oto parę wymownych przykładów z ostatnich tygodni:

W Szwecji i Finlandii zjawia się po wojnie liczne misje religijne amerykańskiej sekty mormonów. Powołane władze wkrótce zauważą, że mormoni interesują się nie tyle sprawami zbawienia dusz mieszkańców Szwecji i Finlandii, ile — obywatelami wojskowymi, umocnieniami i fortyfikacjami, dylokacją oddziałów wojskowych itp. Gdy przystąpiono do bliższego zbadania działalności tych misji „religijnych” i składu ich członków, okazało się, że „misionarze” są w posiadaniu bogatej kolekcji zdjęć fotograficznych takich terenów i obiektów, których fotografowanie nie wolno i że znaczną część „misionarzy” — to oficerowie lotnictwa amerykańskiego, zaprawieni w służbie wywiadowczej.

Rząd Afganistanu postanowił zerwać umowę z amerykańską firmą budowlaną „Morrison Nadson Co”, ponieważ przekonał się — na podstawie licznych dokumentów — że amerykańscy „fachowcy” i inżynierowie poświęcili daleko więcej uwagi i czasu fotografowaniu ważnych pod względem strategicznym terenów oraz wywiadowi gospodarczemu, niż pracom budowlanym, do których byli zaangażowani.

Na przeciwnym krańcu Azji, chińskie władze ludowe wykryły w Mandzurii rozgałęzioną sieć szpiegostwa amerykańskiego, której głównym ośrodkiem był konsul USA w Mukdenie oraz tzw. grupa łącznikowa armii amerykańskiej. Uaresztowanych agentów znaleziono sześć radiostacji nadawczych „made in USA”, 15 egzemplarzy tajnych sztyfów amerykańskich, mapy wojenne, 10 sztab złota itd. Jeden z aresztowanych jest Japończykiem.

Podane tu przykłady (a można by ich przytoczyć znacznie więcej) dowodzą, że centrala szpiegostwa amerykańskiego oraz jej placówki lokalne postępują się najrozmaitszymi sposobami, maskami i przebraniami. Wśród pracowników amerykańskiego wywiadu, zasobnego w złoto i dolary, można znaleźć hitlerowskiego generała Guderiana i różnych majorów Kozłowskich z armii Andersa, b. gestapowców i Japończyka z Mukdena, inżynierów „fachowców”, budujących szosy i koleje w Afganistanie i „pobożnych” mormonów z krajów skandynawskich.

Wywiad amerykański ma niewątpliwie bardzo długie ręce i obfite środki do dyspozycji. Lecze — w miarę wzrostu pomysłowości i energii oberwywiadów z Waszyngtonu, zwiększa się też czujność i doświadczenie tych, których amerykańscy „specjaliści” chcieliby opłatać swymi zdradzieckimi mackami. Dlatego więc jesteśmy pewni, że choć wywiad amerykański ma ręce długie, wyniki jego działalności mierzyć się będą coraz krótszą miarą i nie usprawiedliwią naradówkij” zakończono obrady pierwszej Konferencji Warszawskiej Organizacji Partyjnej PZPR.

## Przewodniczący KC PZPR tow. Bolesław Bierut podsumował dyskusję w ostatnim dniu obrad I Konferencji Warszawskiej PZPR

Onegdaj, w ostatnim dniu obrad I Konferencji Warszawskiej PZPR, podsumował dyskusję i konferencję KC PZPR tow. Bolesław Bierut.

Gdy na trybunie wstąpił Przewodniczący KC PZPR — Prezydent Bolesław Bierut, dla podsumowania dyskusji, delegaci stojąc wzniesli okrzyki na jego cześć i bili gorące długotrwałe oklaski. W głębokim skupieniu słuchał uczestnicy Konferencji wyczerpującej analizy obrad i wskazań, które pomogą realizować ogromne zadania Organizacji Warszawskiej PZPR.

Burzliwe oklaski zerwały się, gdy Przewodniczący KC PZPR skończył podsumowanie dyskusji. Uczestnicy Konferencji, stojąc, urządzili owację na cześć Przewodniczącego Partii.

Na zakończenie obrad tow. St. Zawadzki dziękuje w imieniu nowoobраниch członków Komitetu za wybór i upoważnienie do kierowania organizacją warszawską. Podkreśla, że plan 6-letni wymaga zwielokrotnionych wysiłków.

„Dziś tow. Bolesław Bierut podsumował dyskusję — mówi tow. Zawadzki — wskazując nasze błędy i niedociągnięcia. Wymagają one gruntownego zanalizowania we wszystkich szczegółach już od jutra, gdyż będą nam przekazywały w naszej pracy”.

Chcemy zapewnić tow. Bieruta i KC, że z głęboką wiarą i z oporem rewolucyjnym przystąpimy do dalszej pracy”.

Huraganowymi oklaskami delegaci potwierdzili zobowiązania przedstawiciela nowoobranego Komitetu, wnosząc okrzyki na cześć Partii i Przewodniczącego Komitetu Centralnego — Prezydenta Bolesława Bieruta.

Odśpiewaniem „Międzynarodówki” zakończono obrady pierwszej Konferencji Warszawskiej Organizacji Partyjnej PZPR.

potężną barierę przeciwko zbrodnicy zakusom podżegaczy wojennych i planom imperialistów anglo-amerykańskich, którzy starają się bezskutecznie rozbić tę potężną twierdzę pokoju.

Uczynimy wszystko, co jest w naszej mocy, ramię w ramię z potężnymi związkami zawodowymi kraju, zwycięskie go socjalizmu, by jeszcze bardziej wzmocnić te twierdze — by rozszerzyć zakres jej działalności i podnieść jej autorytet.

Popieramy całym sercem pokojową politykę ZSRR, który jest ostoją walki o pokój i postęp, oraz najlepszą rekojmieną naszej niepodległości i wolności. Związki zawodowe naszych krajów niejednokrotnie w praktyce dawały wyraz głębokiej solidarności z walczącymi o elementarne warunki bytu robotnikami krajów kapitalistycznych.

Wiedzeni własną proletariacką świadomością klasową — kończy tow. Aleksander Zawadzki — wiemy, że nasi bracia robotnicy, którzy jeszcze ufają, lub ulegają Deakinom, Careyom i innym przywódcom — rozbijaczom jedności SFZZ, znowu znajdują się we wspólnych z nami szeregach.

Ostatnie słowa przemówienia tow. Aleksandra Zawadzkiego powitane zostały długo trwałymi, burzliwymi oklaskami. Uczestnicy Kongresu powstają z miejsc i urządzają owację na cześć delegata polskiego, tow. Aleksandra Zawadzkiego.

Współpracując z naszymi państwami ludowymi — wspólnie stanowimy o ich charakterze, o ich zadaniach, o ich siłach.

W dalszym ciągu swego referatu, tow. Aleksander Zawadzki podkreśla przodującą rolę radzieckich związków zawodowych w międzynarodowym ruchu zawodowym. W olbrzymim rozwoju naszych związków zawodowych czerpiemy z doświadczeń radzieckich związków zawodowych w zastosowaniu do naszych konkretnych warunków.

Radzieckie związki zawodowe, wyrosłe w ogniu zaciętych walk klasy robotniczej o obalenie władzy kapitalistów i obywateli, w walce przeciwko kontrrewolucyjnym białym armiom i angielskim, amerykańskim, francuskim i innym interwencjom, bogate w doświadczenia zwycięskich lat budownictwa socjalistycznego, w doświadczenia wojny o wyzwolenie przeciwko najczarniejszemu hitlerowskiemu, zakończona

nej zwycięstwem, które uratowało świat przed niewolą i barbarzyństwem — okrzyki ideologicznie i organizacyjnie jak żadna organizacja zawodowa na świecie.

Tow. Aleksander Zawadzki nie pomija milczeniem braków i niedociągnięć w pracy związków zawodowych, które trzeba będzie przewyżczyć w najbliższej przyszłości.

Związki zawodowe winny coraz energiczniej bronić interesów zatrudnionych w pozostałych jeszcze przedsiębiorstwach kapitalistycznych, majątkach kościelnych i u bogaczy wiejskich.

Delegat polski, przeciwstawia naszej planowej gospodarce, która zabezpiecza nas przed kryzysami i bezrobociem — sytuację w krajach zmarshallizowanych, podporządkowanych gospodarce i politycznie Stanom Zjednoczonym. Dotychczasowe sukcesy — mówi tow. Zawadzki — osiągnięliśmy bez „pomocy marshallowskiej”, bez sprzeczności naszej suwerenności z dolarową misją soczewicy.

Dla wykonania naszych dalszych twórczych zadań — oświadcza delegat polski — potrzebny nam jest przede wszystkim trwały i demokratyczny pokój na całym świecie i dlatego nasze związki zawodowe stoją niezachwianie na straży utrzymania pokoju, jedności i siły Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Jedność bowiem światowego ruchu zawodowego stwarza

## Jedność szeregów i trwały pokój

### przewodzą klasę robotniczą całego świata do wspólnej walki z rozbijaczami ruchu zawodowego i z podżegaczami wojennymi spod znaku imperializmu

#### Przemówienie tow. A. Zawadzkiego na Kongresie SFZZ

MEDIOLAN (PAP) — W toku obrad II Kongresu SFZZ przemawiała delegatka Polski, robotnica łódzka, przedstawicielka Zw. Zaw. Włóknarzy, która powiedziała m. inn.:

Bożam w SFZZ był dziełem reakcyjnych przywódców, działających na rozkaz ich mocodawców imperialistycznych. Porębiając rozłamowców — stwierdziła mówczyni — należy w najbliższej przyszłości przetrwać rolę w życiu naszych narodów kroczących ku swej szczęśliwej przyszłości, ku Socjalizmowi.

Współpracując z naszymi państwami ludowymi — wspólnie stanowimy o ich charakterze, o ich zadaniach, o ich siłach.

W dalszym ciągu swego referatu, tow. Aleksander Zawadzki podkreśla przodującą rolę radzieckich związków zawodowych w międzynarodowym ruchu zawodowym. W olbrzymim rozwoju naszych związków zawodowych czerpiemy z doświadczeń radzieckich związków zawodowych w zastosowaniu do naszych konkretnych warunków.

Radzieckie związki zawodowe, wyrosłe w ogniu zaciętych walk klasy robotniczej o obalenie władzy kapitalistów i obywateli, w walce przeciwko kontrrewolucyjnym białym armiom i angielskim, amerykańskim, francuskim i innym interwencjom, bogate w doświadczenia zwycięskich lat budownictwa socjalistycznego, w doświadczenia wojny o wyzwolenie przeciwko najczarniejszemu hitlerowskiemu, zakończona

Współpracując z naszymi państwami ludowymi — wspólnie stanowimy o ich charakterze, o ich zadaniach, o ich siłach.

W dalszym ciągu swego referatu, tow. Aleksander Zawadzki podkreśla przodującą rolę radzieckich związków zawodowych w międzynarodowym ruchu zawodowym. W olbrzymim rozwoju naszych związków zawodowych czerpiemy z doświadczeń radzieckich związków zawodowych w zastosowaniu do naszych konkretnych warunków.

Radzieckie związki zawodowe, wyrosłe w ogniu zaciętych walk klasy robotniczej o obalenie władzy kapitalistów i obywateli, w walce przeciwko kontrrewolucyjnym białym armiom i angielskim, amerykańskim, francuskim i innym interwencjom, bogate w doświadczenia zwycięskich lat budownictwa socjalistycznego, w doświadczenia wojny o wyzwolenie przeciwko najczarniejszemu hitlerowskiemu, zakończona

Współpracując z naszymi państwami ludowymi — wspólnie stanowimy o ich charakterze, o ich zadaniach, o ich siłach.

W dalszym ciągu swego referatu, tow. Aleksander Zawadzki podkreśla przodującą rolę radzieckich związków zawodowych w międzynarodowym ruchu zawodowym. W olbrzymim rozwoju naszych związków zawodowych czerpiemy z doświadczeń radzieckich związków zawodowych w zastosowaniu do naszych konkretnych warunków.

Radzieckie związki zawodowe, wyrosłe w ogniu zaciętych walk klasy robotniczej o obalenie władzy kapitalistów i obywateli, w walce przeciwko kontrrewolucyjnym białym armiom i angielskim, amerykańskim, francuskim i innym interwencjom, bogate w doświadczenia zwycięskich lat budownictwa socjalistycznego, w doświadczenia wojny o wyzwolenie przeciwko najczarniejszemu hitlerowskiemu, zakończona

Współpracując z naszymi państwami ludowymi — wspólnie stanowimy o ich charakterze, o ich zadaniach, o ich siłach.

W dalszym ciągu swego referatu, tow. Aleksander Zawadzki podkreśla przodującą rolę radzieckich związków zawodowych w międzynarodowym ruchu zawodowym. W olbrzymim rozwoju naszych związków zawodowych czerpiemy z doświadczeń radzieckich związków zawodowych w zastosowaniu do naszych konkretnych warunków.

Radzieckie związki zawodowe, wyrosłe w ogniu zaciętych walk klasy robotniczej o obalenie władzy kapitalistów i obywateli, w walce przeciwko kontrrewolucyjnym białym armiom i angielskim, amerykańskim, francuskim i innym interwencjom, bogate w doświadczenia zwycięskich lat budownictwa socjalistycznego, w doświadczenia wojny o wyzwolenie przeciwko najczarniejszemu hitlerowskiemu, zakończona

Współpracując z naszymi państwami ludowymi — wspólnie stanowimy o ich charakterze, o ich zadaniach, o ich siłach.

W dalszym ciągu swego referatu, tow. Aleksander Zawadzki podkreśla przodującą rolę radzieckich związków zawodowych w międzynarodowym ruchu zawodowym. W olbrzymim rozwoju naszych związków zawodowych czerpiemy z doświadczeń radzieckich związków zawodowych w zastosowaniu do naszych konkretnych warunków.

Radzieckie związki zawodowe, wyrosłe w ogniu zaciętych walk klasy robotniczej o obalenie władzy kapitalistów i obywateli, w walce przeciwko kontrrewolucyjnym białym armiom i angielskim, amerykańskim, francuskim i innym interwencjom, bogate w doświadczenia zwycięskich lat budownictwa socjalistycznego, w doświadczenia wojny o wyzwolenie przeciwko najczarniejszemu hitlerowskiemu, zakończona

Współpracując z naszymi państwami ludowymi — wspólnie stanowimy o ich charakterze, o ich zadaniach, o ich siłach.

W dalszym ciągu swego referatu, tow. Aleksander Zawadzki podkreśla przodującą rolę radzieckich związków zawodowych w międzynarodowym ruchu zawodowym. W olbrzymim rozwoju naszych związków zawodowych czerpiemy z doświadczeń radzieckich związków zawodowych w zastosowaniu do naszych konkretnych warunków.

Radzieckie związki zawodowe, wyrosłe w ogniu zaciętych walk klasy robotniczej o obalenie władzy kapitalistów i obywateli, w walce przeciwko kontrrewolucyjnym białym armiom i angielskim, amerykańskim, francuskim i innym interwencjom, bogate w doświadczenia zwycięskich lat budownictwa socjalistycznego, w doświadczenia wojny o wyzwolenie przeciwko najczarniejszemu hitlerowskiemu, zakończona

# Gdy Dymitrow gromił hitlerowską mafię

## Kartka z dziejów Procesu Lipskiego

### „Faust” i „Mefistofeles” pożaru Reichstagu

Podczas głośnego procesu Lipskiego 6 października 1933 r. Dymitrowa usunęto z sali, ponieważ wskazał na niedopuszczalne metody do chodzenia pierwiastkowego i wykazał, że urzędnicy policji i organa śledcze podają fałszywe dane. 11 października Dymitrowa po raz drugi usunęto z sali posiedzeń. Wówczas Dymitrow napisał zamieszczony poniżej list, w którym protestował przeciwko sprzecznemu z prawem postępowaniu sądu.

teraz z nieprzyjemnościami, będącymi skutkiem ich nieoszczędności. Sami sobie piwa nawarzyli, niechże teraz wypiją. Czy będzie im smakowało, czy nie — to już nie moja sprawa. Z pewnością mnie to nie obchodzi.

Sądze, że przed Sądem Rzeszy stoję jako oskarżony w sprawie politycznej, nie zaś jako żołnierz w koszarach, albo jako jeńiec wojenny w obozie koncentracyjnym.

Jestem mocno przekonany, że w tym procesie van der Lubbe jest, że tak powiem, tylko Faustem pożaru Reichstagu — za jego plecami stał niewątpliwie Mefistofeles pożaru Reichstagu, i oto niedźny „Faust” stoi przed krakami, podczas gdy „Mefistofeles” znikł.

Jako przygodnie i niewinnie oskarżony, a przede wszystkim jako komunista i członek Międzynarodówki Komunistycznej, jestem w najwyższym stopniu zainteresowany, by sprawa o podpalenie Reichstagu została wszczęta i aż do gruntu wyświetlona i aby jednocześnie „Mefistofeles”, który znikł, został wyciągnięty na światło dzienne.

Moje pytania na procesie, zmierzają właśnie do tego i do niczego więcej. Nie mam potrzeby zajmować się wobec Sądu

propagandą. Tym bardziej, że najlepsza propaganda na rzecz komunizmu została już przeprowadzona, i to nie przeze mnie, lecz przez sam faskt oskarżenia niewinnych o podpalenie Reichstagu oraz przez klasyczny akt oskarżenia, sporządzony przez dr. Parrisiusa.

Przysługuje mi naturalnie prawo bronięcia się, do brania czynnego udziału w procesie zarówno w charakterze oskarżonego jak i obrońcy samego siebie. Rzecz jasna, żadne uszanowanie z posiedzeń i wizji lokalnych Sądu Rzeszy nie potrafią mnie pod tym względem przestraszyć. To uszwanie mnie właśnie z najważniejszych posiedzeń, i wizji lokalnych, które już samo przez się jest jawnym pozbawieniem mnie samego prawa do obrony, wykaże jedynie całemu światu, że moi



Dymitrow przemawia w czasie procesu

oskarżyciele sami nie są pewni sprawy, a wielu ludziom bezkrytycznym otworzy oczy, dając nowy pokarm propagandzie komunistycznej.

Jeżeli tak nieznoszę obchodzenia się ze mną trwać będzie nadal, wówczas — zaznaczam to otwarcie — będę musiał zastanowić się, czy wogóle ma sens moja dalsza obecność na rozprawie Sądu Rzeszy, niezależnie od tego, jakie to za sobą pociągnie skutki.

Z poważaniem  
G. DYMITROW

# To i Owo

## „Snop ciemnoty”

Dziwnych, wprowadzających w błąd pseudonimów używają niektórzy klerikalni publicyści. Ot, weźmy np. „jas” z „Tygodnika Powszechnego”: pseudonim sugeruje, że właściciel, niby „jas”, ma coś wspólnego, że tak powiem, z jasnością, a tu figa z makiem: facet zaciemnia, jak tylko może.

P. „jas” np. nie spodobał się artykul Ireny Krzywickiej „Snop światła” (drukowany w „Odrodzeniu”), ponieważ autorka napiętnowała „politykę” sanacji w sprawie czeskiej w r. 1938. P. „jas” jest temu przeciwny: owszem — powiada — polityka polska w sprawie czeskiej była zła, ale nie nasze błędy rozstrzygnęły o tym, co się w 1938 stało. Za mało — twierdzi — znaczyliśmy.

I dając tłumaczyć, „nieprawdą jest” jakoby grzechy Polski sanacyjnej zaważyły w niemiejszej mierze na sukcesach Hitlera, jak stanowisko ówczesnych „monachijskich” anglosaskich.

„Goering i Ribbentrop — oznajmia autorytatywnie p. „jas” — dobrze wiedzieli, kto im w 1938 r. naprawdę pomógł. Czas, aby dowiedzieli się o tym i p. Krzywicka”.

Nie prawda. P. Krzywicka już wie, a czas, aby dowiedzieli się o tym cała redakcja „Tygodnika Powszechnego”. Nawet nie od Goeringa i Ribbentropa: wystarczy proces Doboszyńskiego.

Jeżeli p. „jas” „nie ma czasu”, aby słuchać rozprawy przeciw w-w spiskowi hitlerowskiego lub „nie chce” mu się o niej czytać w prasie codziennej, niechże się bodaj zapyta swego kolegi redakcyjnego, ks. Piwowarczyka. Siłę informacji cieżgodny ów ksiądz, laureat nagrody publicystycznej episkopatu, niewątpliwie posiada na temat krętych ścieżek endecko-sanacyjnych, wiódących na haniebną gościniec hitlerizmu.

E. Tam.



Dymitrow w 1933 r. przeu procesem

Berlin. 12 października 1933 r. Do Pana Prezesa IV Izby Karnej Sądu Rzeszy, dra Bungera.

Po odrzuceniu przez Sąd Rzeszy wszystkich 8-miu wybranych i zaproszonych przeze mnie obrońców, nie pozostało mi nic innego, jak bronić się samemu, tak jak mogę i potrafię. Ta okoliczność zmusza mnie do występowania wobec Sądu Rzeszy w dwojakim charakterze, po pierwsze, w charakterze oskarżonego Dymitrowa i po drugie — obrońcy oskarżonego Dymitrowa.

Przyznaję, że jako oskarżony i jako obrońca samego siebie jestem dla moich oskarżycieli i ich mocodawców przykry i niepożądany. Ale nic na to poradzę. Organa oskarżenia, które nierozważnie posądziły mnie, człowieka niewinnego na ławie oskarżonych przed Sądem Rzeszy jako ersatz — podpalacza Reichstagu muszą również pogodzić się



Goering składa „zeznania”

## Adam Żebrowski

Sekretarz KŁ PZPR do spraw ekonomicznych

### Należy upłynnić zamrożone kapitały

## Spoleczna Kontrola remanentów zakładowych

Nadmierne remanenty w przedsiębiorstwie nie są pożądane z uwagi na zamrożenie środków obrotowych, stają się jednak szkodliwe, jeśli dotyczą artykułów deficytowych, których brak hamuje lub zgębia uniemożliwia produkcję.

Sprawa upłynnienia nadmiernych remanentów nie jest nowa. Administracja prowadzi ją od dłuższego czasu i osiągnęła nawet poważne rezultaty. CZPW w 1948 r. zdołał upłynnić zbędne remanenty na kwotę przeszło 500 milionów złotych. Ale mimo tych osiągnięć, w poszczególnych zakładach znajdują się zapasy artykułów pomocniczych, które znacznie przekraczają ustalone normatywy zużycia. PZPW nr 4 posiada np. 445 kg kleju skórzanego. Ponieważ w ciągu 5 miesięcy zużyto 32 kg, posiadany

zapas tego artykułu starczy za tem na 63 miesiące tj. 12 lat. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa wybitnie deficytowego artykułu, jakim są żarówki. Te same zakłady posiadające na składzie 15.200 sztuk żarówek, przez 5 miesięcy zużyły 1.150 sztuk. Posiadany zapas starczy im zatem na 66 miesięcy, tj. na 12 i pół roku. Tymczasem, jak wiadomo, dopuszczalny zapas dla tych artykułów wynosi 6 tygodni.

Podobne zjawiska gromadzenia nadmiernych zapasów i nie podawanie ich do upłynnienia obserwujemy w dziedzinie materiałów budowlanych. Podczas, gdy tak ostro występuje brak żelaza zbrojeniowego, cegły, wapna cementu, w poszczególnych zakładach i instytucjach leżą często bez odpo-

widniej konserwacji całe tony tych materiałów.

Przeprowadzona ostatnio i inicjatywy Komitetu Łódzkiego i Wojewódzkiego przez Miejską i Wojewódzką Komisję Kontroli Społecznej akcja lustracyjna wykazała w zakładach im. Strzeleckiego zapasy żelaza o przekroju 6—22 mm ok. 8 ton, w PZPB nr 3 żelaza zbrojeniowego o przekroju 10—16 mm 16 ton, dalsze 6 ton żelaza profilowego i t.d. Ogółem na terenie miasta i województwa znalaziono około 3000 ton różnego użytkowego żelaza, prawie 3 miliony sztuk cegieł około 400 ton cementu, poza tym wielkie ilości drzewa, papy, smoły i wapna. Hości te w większości wypadków nie były zgłoszone do upłynnienia i dopiero wspomniana kontrola ujawniła je i sprawi, że zostaną one jak najszybciej przydzielone na budowy.

Wymienione przykłady świadczą o tym, że w licznych naszych zakładach znajdują się olbrzymie zapasy wszelkiego rodzaju artykułów, na których brak cierpią inne zakłady i które palącą potrzebę odczuwa nasza gospodarka.

W ostatnich dniach ukazały się instrukcje Zarządów Głównych Związków Zawodowych i Centralnych Zarządów Przemysłowych, zobowiązujące Rady Zakładowe do powołania we wszystkich zakładach Komisji dla społecznej przeglądu remanentów i zapasów. Komisje winny zbadać stan zapasów w fabrykach, zwrócić uwagę na sposób ich magazynowania i po zapoznaniu się z obowiązującymi normatywami

upłynnieniu. Równocześnie należy zwrócić uwagę na stopień wykorzystania, sposób konserwacji i przydatność maszyn, znajdujących się w zakładach.

Podstawowe materiały sprawozdawcze przygotowuje administracja, ale zadaniem Komisji będzie skontrolowanie, czy zostały zbadań wszystkie remanenty. W tej akcji dużą rolę do spełnienia mają Podstawowe Organizacje Partyjne. Winny one energicznie włączyć się do tej akcji, czuwać nad dotrzymaniem ustalonych terminów i sposobem przeprowadzania kontroli. Od czujności naszych organizacji partyjnych w dużej mierze zależą wyniki.

Dowiadanie uzyskane przy podejmowaniu zobowiązań o przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych, zobowiązań oszczędnościowych i podana wyżej przykłady świadczą o tym, jaką rolę ma do spełnienia kontrola społeczna i włączenie do współpracy całej załogi. Również i w tej akcji wskażać załogi nieuchwycone przez administrację remanenty i podwyższą ilość materiałów, które będą mogły być przydatne w innych zakładach. Komisje nie mogą się w tej akcji kierować fałszywie pojętym interesem własnego zakładu i winny sumiennie przeanalizować materiały, dostarczone przez administrację.

W interesie każdego przedsiębiorstwa trzeba upłynnić kapitały zamrożone w nadmiernych zapasach, a w interesie całej naszej gospodarki należy oddać zbędne artykuły do dyspozycji czekających na nie zakładów pracy.

## Na froncie walki o jakość

# Tow. Gabrysiak z PZPB Nr 8 sumiennie walczy z brakorobstwem

Mogło by się wydawać, że pracownik nie ma żadnego wpływu na jakość towaru, wytwarzanego w danej fabryce. Ot, stoi sobie taki jegomość przy taśmie brakarskiej, przegląda materiały i kolorowymi nitkami zaznacza rodzaj błędów. Mechanicznie zajęcia, pozornie oderwane od toczących się przedmiotów, ściśle z sobą powiązanych etapów produkcji. Jednak jeśli ktoś tak myśli, niech wybierze się sam do tej lub innej fabryki włókienniczej i choć przez godzinę obserwuje, jak pracuje dobry brakarz. Nie trudno takiego znaleźć. Pilny, solidny pracownik nie może długo pozostać w ukryciu. Prędzej czy później kierownictwo oceni jego zdolności i dobra chęci, stawia go za przykład a imię jego staje się znane w całej fabryce.

Zupełnie przypadkowo dowiedziałem się o brakarzu „bawelnianej ósemki”, tow. Gabrysiaku. Siedziałam właśnie w sekretariacie fabrycznej organizacji podstawowej PZPR, przysłuchując się rozmowie sekretarza z młodocianym tkaczem, gdy naraz z ust młodego robotnika padły słowa: „Jakże produkcja nasza nie ma być coraz lepsza, skoro Tow. Gabrysiak stale nas poucza i strofuje. Ciągłe wzywa do taśmicy, pokazuje błędy, napom-

nia, a nieraz krzyczy nawet. Życie nam nie daje, tylko wciąż: „Skąd ten zryw! — dlaczego nie pilnujesz krosna? — pewnie plotkowałaś z koleżanką, jeśli przepuściłaś takie gniazdo! Trzeba było wezwać majstra, żeby poprawił krosno, nie byłoby tych niedobitów”.

Tych kilka zdań, wypowiedzianych z udanym oburzeniem, pozostawiło w moim umyśle jednak całkowite uznanie dla systemu pracy tow. Gabrysiaka, najlepiej określa, jak powinien postępować dobry brakarz — nie tylko rejestrować braki, klasyfikować towar, lecz zbadać, z czyjej winy powstały błędy i oddziaływać wychowawczo na ich mimowolnego czy umyślnego sprawcę.

Tow. Gabrysiak dobrze jest znany w tkalni PZPB Nr 8 — właśnie jako wychowawca nowych tkaczy, stanowiących tu 60 procent pracowników. Zwinnymi ruchami przeciąga przez taśmicę zwoje płótna i spod zmurowanych powiek pilnie wpatruje się w towar. Co pewien czas — stop... zatrzymuje się biała struna tkaniny, gdy czujne oczy wpatrują w niej jakiś błąd. Jeśli to jest poważniejszy defekt, towarzyszy Gabrysiak najpierw sprawdza, kto jest jego sprawcą, a następnie wzywa winnego do taśmicy. Długo tłumaczy, jak należy

uniknąć błędów, po ojcowsku wyjaśnia, jaką szkodę przynosi fabryce i państwu taka nieuważna praca. Słychać potem nieraz i płacz zawstydzonej tkaczki i gorące obietnice poprawy. Często „idzie do taśmicy” również majster tkacki. I on musi usprawiedliwić się, dlaczego nie naprawił krosna i czemu nie przypilnował pracy podległego sobie zespołu. Nazwiska winnych figurują w grubym zeszytynie tow. Gabrysiaka. Nie widać dziwnego, że dobra tkaczka, która chce określić jakość swej produkcji, powie zawsze: „Nigdy nie jestem wzywana do taśmicy” i to jest zupełnie miarodajne na zmianie tow. Gabrysiaka.

Oto stoi przede mną mężczyzna niewielkiego wzrostu, w średnim wieku, o miłej, pogodnej twarzy. Proste ramiona, obwładane od stałego podnoszenia rąk. Ani cienia dumy na jego twarzy, gdy mówi mi, że wszyscy chwala go, jako dobrego, sumiennego pracownika, a młodzież widzi w nim swego nauczyciela.

— Przecież to mój obowiązek, pociąga się przy tej taśmicy — powiada po prostu. — Mam w domu troje dzieci, gdy które coś spoci, też trzeba umieć z nim postępować. Jednemu wystarczy wytłumaczyć, że źle zrobił i wiać od niego obietnicę popraw-



by, drugiego czasem skarcenie wypadnie. Tak samo i tutaj. Jeden zrozumie zwróconą mu uwagę i poprawi się, drugi musi ponieść karę. Ot, robi się co można, żeby tylko tej „prymy” było niewiele, żeby nasze zakłady produkowały dobry towar — kofeiny, zacierając się znów do swej pracy.

Taki jest tow. Gabrysiak. Tak pełni swe obowiązki w walce, toczony obecnie przez całą klasę robotniczą, w walce z brakorobstwem.

## Nasi korespondenci niszcz...

### Kobiety dają przykład

Robotnice fabryki „Azbest”, zorganizowane w Lidze Kobiet postanowiły uczcić czynem wielką rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN. W tym celu zobowiązały się w jedną z nadchodzących niedziel przepracować 5 godzin przy odgruzowywaniu

Kobiety naszej fabryki pracują czynem tym uczcić osiągnięcia, jakie przyniósł Manifest PKWN całej polskiej klasie robotniczej.

Stanisława Woźniak  
korespondent „Głosu”  
fabryki „Azbest”

Prof. dr Remigiusz Bierzanek  
Delegat do spraw Oddziału Łódzkiego SGH

# SGH przyjmuje zapisy

## Znaczne ulgi w opłatach dla młodzieży robotniczej i chłopskiej

W Łódzkim Oddziale SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ, podobnie jak w innych wyższych uczelniach naszego miasta, przyjmują się od połowy czerwca zapisy na I rok studiów. Codziennie do nowego gmachu przy ul. Armii Ludowej zgłaszają się dziesiątki absolwentów szkół średnich, otrzymując odpowiednie formularze, wypełniając kwestionariusze, składając wymagane dokumenty. Jakkolwiek SGH w odróżnieniu od innych uczelni przyjmować będzie zapisy jeszcze w okresie od 16 do 31 sierpnia, dotychczasowe zapisy pozwalają oczekiwać, że liczba zgłoszeń znacznie przewyższy 400 miejsc na pierwszym roku studiów.

Szkoła Główna Handlowa stawia obecnie za zadanie kształcenie i wychowywanie ekonomistów, kierowników i administratorów życia gospodarczego.

Program nauczania w SGH uwzględnia w szerokim zakresie nauki ekonomiczne i społeczne. Wielką ilość godzin, wykładów i ćwiczeń przewidziano dla nauk i umiejętności niezbędnych w gospodarce planowej, a więc przede wszystkim dla rachunkowości, planowania, organizacji i kontroli przedsiębiorstw. Studenci obowiązani są ponadto uczęszczać na wykłady i ćwiczenia w dwóch obcych językach.

Szkoła Główna Handlowa, Oddział w Łodzi, dostosowała program nauczania do potrzeb szczególnych regionu łódzkiego. Na trzecim roku studiów zorganizowano specjalizację w dwóch kierunkach: handlu włókienniczego i ekonomiki przedsiębiorstwa. W ścisłej współpracy z Centralną Tekstylnią i przy cennej pomocy fachowców z zakresu handlu włókienniczego SGH w Łodzi uruchomiła przed rokiem jedną w Polsce specjalizację handlowo-włókienniczą, która będzie rozwijana i kontynuowana w roku akadem. 1949-50. Kierunek ekonomiki przedsiębiorstwa stawia sobie za zadanie przede wszystkim kształcenie pracowników dla przemysłu.

SGH posiada pełne prawa szkół akademickich. Studia trwają 3 lata: po zdaniu przepisanych egzaminów absolwenci otrzymują dyplomy. Po złożeniu pracy magisterskiej dyplomanci uzyskują tytuł magistra nauk ekonomicznych.

Szkoła Główna Handlowa, Oddział w Łodzi, nie została dotychczas upaństwowiona.

Opłaty w SGH w Łodzi są jednak zróżnicowane, w zależności od możliwości płatniczych studentów. Tabela opłat przewiduje całkowite zwolnienie od czesnego (kat. A), czesne 6.000 złotych rocznie (B), 12.000 zł (C), 18.000 zł (D), 24.000 zł (E) i 30.000 zł rocznie (F). Czesne dla studentów ustala komisja, utworzona przy współdziałaniu czynnika społecznego; od decyzji komisji przysługuje odwołanie do Delegata Ministerstwa Oświaty dla Spraw Młodzieży Akademickiej. W roku ubiegłym opłaty wynosiły przeciętnie około 11.000 zł na studenta.

Szeroki zakres ulg umożliwia także młodzieży niezamożnej studia w SGH. W ciągu ostatnich lat skład społeczny studentów SGH uległ radykalnej zmianie: obecnie przeważa zdecydowanie młodzież ze środowiska chłopskiego, robotniczego i inteligencji pracującej.

W BIEŻĄCYM ROKU AKADEMICKIM SGH, ODDZIAŁ W ŁODZI, CZYNI WYSILKI, BY W ZNACZNIE SZERSZYM JEŚLI ZAKRESIE UDOSTĘPNIĆ STUDIA DLA MATURZYSTÓW, POCHODZĄCYCH ZE ŚRODOWISK, KTÓRE MIAŁY

TOTYCHCZAS UTRUDNIŁY DOSTĘP DO SZKÓŁ WYŻSZYCH. Zapowiedziana pomoc finansowa ze strony Ministerstwa Oświaty i Centrali Tekstylnej umożliwi przeprowadzenie takiej formy kształcenia, która umożliwi młodzieży robotniczej i chłopskiej — dzieci robotników oraz młodszych chłopów — o ile sami nie pracują zarobkowo, za-

liczeni zostaną do kategorii A lub B. Wysokość opłat nie może zatem i nie powinna w żadnym wypadku odstraszyć od studiów w SGH. Przewidywane upaństwowienie SGH, Oddziału w Łodzi, pozwoli na całkowite zniesienie czesnego w stosunku do wszystkich studentów.

## Miejsca w szkołach ogólnokształcących i liceach pedagogicznych

Wydział szkół średnich ogólnokształcących Kuratorium Okr. Szk. Łódzkiego zawiadomiam młodego człowieka, który po ukończeniu szkoły podstawowej złożyła egzamin na do szkół średnich ogólnokształcących i liceów pedagogicznych, lecz nie została przyjęta wobec braku miejsc. Jeżeli ona miała zapewnić o sobie miejsce w dziesięciu równoległych oddziałach, które zostały uruchomione z początkiem przyszłego roku szkolnego. Uczniowie ci, reflektujący na przyjęcie do liceów pedagogicznych winni zgłosić się po 10 lipca r.b. do Kuratorium Okr. Szk. Łódzkiego, gdzie wywieszona będzie lista nazwisk przyjętych z podaniem liceów, do którego dany uczeń został przyjęty. Uczniowie, którzy zdawali egzamin do szkół średnich ogólnokształcących, winni również po 10 lipca zgłosić się do tych szkół i zapoznać się z listą, podającą, gdzie każdy z uczniów zostaje przydzielony.

## O samodzielną pracę nad sobą

### Osiągnięcia i braki partyjnego Kursu Samokształceniowego w Łodzi

Poważne i rozległe zadania jakie stawia dziś partia przed klasą robotniczą i całym narodem stwarzają konieczność intensywnego szkolenia aktywnej partii i wyszukania coraz to nowych form szkolenia. Podstawową formą szkolenia, którą w pierwszym rzędzie objęta została duża część aktywistów, a w dalszym planie objęci będą wszyscy

lepiej podsumowanie osiągnięć i niedociągnięć w pracy kursów. Jest rzeczą pewną, że pomimo pewnych braków, o których będzie mowa później, kursy dały wyniki zadawalające. Towarzysze — i to może jest najważniejsze — nauczyli się pracować sami nad sobą. Uczestnicy starannie przystroiliwali Kursy i przetransferowali do siebie w całości obowiązków, które im powierzono. Tylko nieliczni odsetek opuszczał z tego bez usprawiedliwionej przyczyny.

## Zacieśnia się sojusz miast ze wsią

### Chłopi z Rzeszycy w ościslinie u kolejarzy łódzkich

W świetlicy Parowozowni Łódź-Kaliska zgrupowali się pracownicy ZZK Łódź-Węzeł, aby powitać gości przybyłych ze wsi Rzeszycy, w powiecie piotrkowskim, z którą nawiązała współpracę.

Delegacja chłopska, w większej części składająca się z kobiet w ślicznych, regionalnych strojach — zajmując honorowe miejsca na podwyższeniu za stołem przydzielonym.

Przygodzie do nas na tożyszki. Obmyć i my się odwdzięczyć wam za gościnność.



Program kursów obejmuje podstawowe dzieła klasyków socjalizmu i historii polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. Nauka została w ten sposób zorganizowana, że towarzysze otrzymują określony temat i bibliografię do niego. Materiał ten jest samodzielnym przebraniem w ciągu miesiąca przez każdego uczestnika. Raz w miesiącu odbywają się zbiorowe seminaria, a przynajmniej co tydzień konsultacje, w czasie których towarzysze, napotykający w nauce na trudności, złączają się do kierownika politycznego grupy, który objaśnia, wskazuje odpowiedzialną literaturę i w ogóle pomaga uczącemu się w opanowaniu materiału.

Łódzkie kursy samokształceniowe są jedynymi w kraju, gdzie zostały wprowadzone egzaminy po przeobrażeniu każdego dwóch tematów. O skuteczności tej inowacji Łódzkiego Kolegium Samokształceniowego świadczy wyniki egzaminów, które stanowią naj-

## Trasa W—Z chluba i dumą Warszawy

### Prace są już na ukończeniu

(Od własnego korespondenta „Głosu“)

Chlubą, dumą Warszawy jest trasa W—Z. Pamięć wśród warszawiaków taka opinia, że gdy się jest w tym humorze — najlepiej przejechać się po torach robot trasy W—Z, a zaraz wstąpić w człowieka nowym duchem, a namielki wykwiła na usta. Cała Warszawa — mocna to zaryzykować bez przesady — „dogląda“ nowej trasy.

Grudniowy tron kolumny Zygmunta, ważący 18 ton, jest już

stawiony. Zejdźmy w dół, ku osiedlu marionetkiemu. Jeszcze tak niedawno, może rok temu, staliśmy niemal po kolanach w grudniu. A oto już dziś opadają tarasami ku Wisłom skarpy zieleni, ni się intensywnym szmaragdem trawy i 800 tui, jakie tu zasadzono. Pasującej wnętrza tu-

Teraz wykwiłają przed nami pastelowe, prześliczne dony kołofoni marionetek. Powieją w oknach białe firanki, również każde z okien jest ukwiecone. Rekorcowe tempo powstania osiedla marionetek — w ciągu niespełna 11 miesięcy — całe osiedle, użycie 36 budynków, jest na ukończeniu — za wdzięczą miłość wspólnotowolności pracy. Z tego odliczka trasy W—Z pochodzi takie na-

W związku z rocznicą 20-lecia repertuaru operowego teatrów radzieckich. Obecnie „Halka“ grają w Leńningradzie. Chopin jest jednym z najdubiejzych moich kompozytorów. Kocham i cenię jednakowo wszystkie utwory tego wielkiego twórcy. W związku z rocznicą 20-

Wyciągając wnioski z trzymiesięcznej pracy kursu, która pod wieloma względami była pracą pionierską, towarzysze z Kolegium postanowili za przykładem kursów terenowych zorganizować w najbliższym czasie seminaria — wykłady dla kierowników politycznych. Dla towarzyszy — słuchaczy, którzy należą do pracy samokształceniowej na szczególnie trudności zorganizowania zostanie specjalny kurs o tej samej tematyce, lecz uzupełniony wykładami.

## Kult Chopina w ZSRR

### Rozmowa z Jakubem Zakiem

dział znakomity pianista radziecki. — Cenie wysoko wrodzoną muzykalność polskiej publiczności i pełen jestem uznania dla przedstawieli kultury polskiego świata muzycznego. Z kompozytorów polskich cenię przede wszystkim Chopina i Moniuszke. Dla mnie są to wyraziciele muzycznej twórczości narodu polskiego w jej najczystszych formach, czepiący natchnienie ze skarbca kultury ludowej własnego narodu. Opera Moniuszki „Halka“ należy do jednej z czołowych operacji z tw. Wiel-

Nie na darmo trasa W—Z jest naszą chlubą. I nie na darmo pracowały robotnice Biostawu i Mostostawu. Nazwiska takich „wuzeczników“, przodowników pracy, jak tow. tow. Włoszyk, Szatandar, Ruszkiewiec, Lewandowski, Brodaczewski, Opopodarczyk, Śniady i tytu, tytu innych, którzy swym zapałem poświęcają się z sobą resztą szoty, przypięsiali budowę trasy W—Z, niechaj mocno utrwalą w naszej pamięci. Bg.

Dobrze znany w Polsce, znakomity pianista radziecki, laureat konkursu szopenowskiego, Jakub Zak należy do tych nielicznych wirtuożów, którzy łączą w swej sztuce błyskotliwość, olśniewającą technikę z głęboką wnikliwością oraz subtelnym wyczuciem stylu i ducha odwarzanych utworów. Jego pełne finisz i odczucia wykonanie utworów Bacha, Beethovena, Godowskiego, Chopina i Rachmaninowa, wywiera niezapomniane wrażenie. Nic więcej dziwnego, że hódka publiczności, szczególnie ostatnio zapelniająca obszerną salę Filharmonii, z niekłamnym zachwytem witała mistrza, nagradzając go po każdym odegranym utworze burzą oklasków i żądając nieskończonych bisów. W krótkiej rozmowie jaką odbyłem z Jakubem Zakiem po koncercie, znakomity artysta radziecki podzielił się ze mną swymi wrażeniami, wyśniewanymi z Polski oraz opowiedział o kulecie Chopina i Moniuszki w ZSRR.

Wspomniał o koncertach w Moskwie w druzgiej połowie maja b. r. odbywał się konkurs szopenowski, w którym uczestniczyło 26-u najsilniejszych młodych wirtuożów — pianistów. Byłem przewodniczącym jury, w którym zasiadali tacy artyści, jak Lew Oborin, prof. Goldenweizer, znakomity pianista Neuhaus i inni. Moskiewska Filharmonia z okazji roku szopenowskiego urządziła 12 koncertów, po święconych twórczością Chopina, z których dwa będą symfoniczne z udziałem orkiestry. Odbędzie się również 10 specjalnych recitali, wykonawcami których będą pianisci tej miary, co Richter, Sofronidki i p. W ramach obchodu Roku Szopenowskiego Moskiewskie Konserwatorium organizuje cykl muzycznych wieczorów, obejmujących całość twórczości Chopina. Podobny cykl koncertów szopenowskich, odbędzie się również w Leningradzie. W dzień obchodu wsielonej rocznicy t. zn. 17 października, wystąpię z recitale w Leningradzie. Do obchodu rocznicy Chopina przygotowała się również wszystkie większe ośrodki kultury muzycznej ZSRR, na czele z Kijowem, Mińskiem i t. d. Muzyka w ZSRR jest do brze społecznym, z którego w pełni korzystają wszyscy pracujący. Stąd zrozumiały jest wysoki poziom radzieckiej kultury muzycznej i ten petyzm, jakim ludzie radzieccy otaczają prawdziwych mistrzów tonów — swoich i obcych.“ Rozmowę przeprowadził Stanisław Powoński i Bg.

# Kronika Pabianic Blaski i cienie Fabryki Papieru w Pabianicach



**KOMU WINSZUJEMY**  
Czwartek, dnia 7 lipca  
1949 r.  
Dziś: Cyryla

**WAŻNIEJSZE TELEFONY**  
Straż Pożarna — 0  
Komisariat M. O. — 63  
Zarząd Miejski — 66  
P. O. K. — 112  
Pogotowie Ub. Spotecznej — 10  
Dworzec Kolejowy — 91  
Telegraf — 213  
PZPR — 4  
PZPB — 23  
Zarząd Miejski ZMP — tel. Nr 143  
Komenda „Służby Polsce” — tel. nr 6.

**K I N A**  
Kino „Robotnik” wyświetla film pt. „Aliszer Nawoiz” — dla młodzieży dozwolony.  
Kino „Polonia” wyświetla film produkcji duńskiej p. t. „Dzieci z jednego podwórka”.  
Dla młodzieży dozwolony.  
Redakcja „Głosu Pabianic” — Armii Czerwonej 19, tel. 287.  
Godziny przyjęć interesantów 11-13 i 16-18.

Maj był dla załogi Pabianickiej Fabryki Papieru okresem zwiększonych wysiłków i jednocześnie okresem wielkich osiągnięć.

Dzisiaj możemy już z pewnej odległości będąc w posiadaniu liczbowych danych przeanalizować wszystkie momenty które złożyły się na osiągnięcie doskonałych wyników produkcyjnych i oszczędnościowych.

Ze względu na przebudowę urządzeń kotłowych pabianickiej Papierni zaplanowano całkowity postój fabryki w maju. Działo się to przed Świętem Pracy wówczas cała klasa robotnicza zwiększyła swój wysiłek. Załoga pabianickiej Papierni nie pozostała w tyle. Postanowiono mimo pewnych trudności uruchomić fabrykę, aby dać Państwu 230 ton papieru ponad plan. Fabryka miała być uruchomiona 6 maja. Zawdzięczając indywidualnemu zobowiązaniu tow. Bindera i jego brygady murarskiej kanał zastępczy na miejsce przebudowanego ekonomizera wykończono już na dzień 2 maja. Pozwoliło to na zwiększenie zaplanowanych produkcji. Podkreślić tu trzeba koniecznie, że wysiłek wymienionej brygady murarskiej nie był czynnikiem jednorazowym. W ciągu całego okresu pracy, stały o jednakowym natężeniu wysiłek wszystkich robotników pozwolił na przyspieszenie wykonania płyty fundamentowej pod ekonomizer i ob-

murowania kotła, i na uruchomienie fabryki już w dniu 28 maja. Wysiłek ten umożliwił załodze i kierownictwu wykonać na cześć Kongresu Związków Zawodowych dodatkowe 30 ton papieru. Na leży dodać, że wszystkie zobowiązania wykonane zostały z bardzo znaczną nadwyżką.

Ogólnie plan produkcyjny za ten okres i to zarówno pod względem wartościowym jak i ilościowym wykonany został w 148 proc. Plan oszczędnościowy w tym samym okresie czasu został poważnie przekroczony i wyraża się cyfrą 4 milionów 600 tysięcy zł. Najpo ważniejszą pozycję stanowią tutaj właśnie owa duża nadwyżka produkcyjna papieru, przeszło 90 ton wartości blisko 2 milionów złotych. Zwiększenie produkcji, zmniejszenie odpadków, polepszenie jakości — to właśnie są najważniejsze formy oszczędzania.

Załoga Pabianickiej Fabryki Papieru realizując system oszczędnościowy na swoim terenie nie zapomniała również o innych źródłach oszczędności. W dalszym ciągu przeprowadzono surową kontrolę odpowiedzialnego wykorzystania transportu, zmniejszenie odpadków, wyłapywanie włókien w wodzie ściekowej. Wszystkie te pozornie niewielkie pozycje w sumie dały poważną oszczędność. Robotnicy papierni dosko nale rozumieją, że ścisła a-

naliza wszystkich braków i niedociągnięć pozwoli na ich usuwanie, a przez to i podniesienie produkcji. Jedną z takich ważnych spraw jest jak najszybsze dostarczenie wału podgauczowego i sit do sortowników.

Powyższe sprawy zostały już dość dawno przesłane do odpowiednich władz zwierzchnich. Niestety jeszcze do tej pory nie ma żadnej odpowiedzi, ani przypuszczalnych terminów otrzymania tych przedmiotów. Należy poruszyć wszystkie czynniki, aby sprawa dostarczenia wału podgauczowego i sit do sortowników wyszła wreszcie ze stadium biurokratycznego załatwiania tym bardziej, że brak wału w każdej chwili może spowodować przymusowe zatrzymanie maszyny papierniczej. Brak sit natomiast naraża fabrykę na szkodliwe reklamacje odbiorców i CZPP jak to miało miejsce z papierem okładkowym, (drzewo w papierze).

Załoga zdając sobie sprawę ze wszystkich tych nie-

dociągnąć będzie mogła znaleźć odpowiednie środki na ich usunięcie. W ten tylko bowiem sposób jesteśmy w stanie stworzyć lepsze warunki pracy i podnieść produkcję jakościowo i ilościowo.

Wśród członków załogi Pabianickiej Fabryki Papieru na specjalne wyróżnienie zasługują ob. ob. Mieczysława Tamara za szczególnie dokładne i skrupulatne wykonywanie wszystkich zleceń jej prac oraz Wojciecha Antoni z dobywca pierwszego miejsca w struganiu drzewa w lutym i marcu 1949 r., oraz za osiągnięcie po raz pierwszy normy 4 mtr. przez strzennych drzewa. Dalej ob. ob. Stańczyk Edmund, Włoch Stanisław, Malinowski Mieczysław za przeprowadzenie szybkich remontów i dokonanie zmian sprężyn przy maszynie papierniczej, które z powodu stoisowania niewłaściwych smarów zdarzały się w okresie od 3 do 4 tygodni, a obecnie okres ten został znacznie przedłużony.

## Wędrowka po województwie

**BRZEZINY**  
Z.M.P-owcy z Brzezin zorganizowali wyjazd w teren, do wsi Wągrzy gmina Mroga Dolna, gdzie założyli koło Związku Młodzieży Polskiej.  
Nowe koło liczy 14 członków.

**DRZEWICA**  
Dzieci pracowników fabryki „Gerlach” odbyły wycieczkę po powiecie opoczyńskim, w czasie której zwiedziły szereg zabytkowych miejscowości.

**OPOCZNO**  
W 19 gminach powiatu opoczyńskiego przeprowadzone już zostały wybory do zarządów Gminnych Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej”.  
W pozostałych trzech gminach wybory odbędą się 10 b. m.

**Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos”**

## Zakłady i placówki opieki CKOS-u

przechodzą pod zarządy Kuratorium i Samorządów

Na terenie województwa łódzkiego istnieje szereg zakładów opiekuńczych, prowadzonych do niedawna przez Centralny Komitet Opieki Społecznej, działający w terenie poprzez Komitety Miejskie i Powiatowe. Są to Domy Matki i Dziecka, Punkty Opieki nad Matką i Dzieckiem, Domy Opieki dla dorosłych, Opieka nad Dzieckiem i Młodzieżą, Domy Noclegowe, Kuchnie Powszechnie i inne.

Obecnie sprawy te zostały definitywnie wyjaśnione, na skutek zupełnej likwidacji instytucji Komitetów Opieki Społecznej i przekazania placówek właściwym zarządom.

W ten sposób Punkty Opieki nad Matką i Dzieckiem w Piotrkowie przeszły pod opiekę samorządu, tak samo w Końskich i Łasku i wszystkich miastach powiatowych. Również pod opiekę zarządów miejskich przechodzą Domy Opieki dla Dorosłych w Aleksandrowie, Zduńskiej Woli i Skierniewicach, domy noclegowe w Opocznie i Rawie Mazowieckiej, kuchnie powszechne w Brzezinach, Koleszynie, Strykowie, Kutnie, Żychlinie, Krośniewicach, Końskich, Ozorkowie, Piotrkowie, świetlice dla dzieci w Koluminie, Łęczycy i Rawie Mazowieckiej.

Prócz zakładów opiekuńczych różnego typu, Komitet Opieki Społecznej prowadziły warsztaty szkoleniowe szwewskie w Pruszkowie (pow. łaski), Sędziejowicach, Piotrkowie i Ozorkowie, zakład krawiecki męski w Łęczycy i czapniczy w Ozorkowie. Wszystkie te zakłady chwilowo przechodzą pod zarząd odpowiednich samorządów. W przyszłości przejęte zostaną i prowadzone będą przez Spółdzielnie Inwalidów.

Niezależnie od wszystkich wymienionych placówek o charakterze opiekuńczym i szkoleniowym, C.K.O.S. prowadzi przez powiatowy Komitet w Sieradzu składnicę złomu, obejmującą powiaty wielu ski, sieradzki, łaski i łęczycy, którą obejmuje obecnie Związek b. Więźniów Politycznych, oddz. w Sieradzu.

Przejęcie poszczególnych placówek przez samorządy, wzgl. przez Kuratorium, pozwoli zlikwidować rozbieżności istniejące wskutek prowadzenia takich samych zakładów w terenie przez różne zarządy.

(J. Sak.)

## Jedenastolatka — szkołą TPD

Dnia 3 lipca o godz. 16-iej w gmachu b. gimnazjum im. Królowej Jadwigi odbyło się zebranie rodziców przy współudziale Komitetu Rodzicielskiego przedstawieli Miejskiej Rady Narodowej, Inspektora Szkolnego.

Na zebraniu przybył Kurator Okręgu Szkolnego Łódzkiego ob. Seniów w asyście ob. Zauszkiewicz, naczelnika Wydziału Ogólnego, Personalnego i ob. Gerleckiej, naczelnika Wydziału Szkół Średnich.

Zebranie zabrała dyrektor mowa rodziców, że od nowego roku szkolnego II Jedena-stoletnia Szkoła przekształca się w szkołę TPD typu podstawowego i licealnego.

Zebranie zabrała dyrektorka gimnazjum ob. Helena Salska. Na przewodniczącego zebrania powołano ob. Rąpczyk, radnego m. Pabianic, na sekretarza — ob. Gronostajowa. Przy stole

prezydialnym zasiadli ob. Seniów, kurator, inspektor szkolny, ob. Sierosławski, ob. Frzeziński, przew. Kom. Rodziciel. i Sławiński, przewodniczący Związku b. Więźniów Politycznych i zarzem członek Komitetu Rodzicielskiego.

Na porządku dziennym stanęło sprawozdanie dyrekcji gimnazjum z całorocznej działalności, sprawozdanie Komitetu Rodzicielskiego oraz poinformowanie rodziców o przekształceniu II Jedena-stoletniej Szkoły w szkołę TPD.

Po sprawozdaniu Dyrekcji i Komitetu Rodzicielskiego ob. Kurator w serdecznych słowach wyraził ob. dyrektorce H. Salskiej uznanie za pracę w szkole, za podniesienie poziomu nauczania i pracę społeczną młodzieży podając do wiadomości obecnym, że ob. dyrektorka została odznaczona przez Ministerstwo Oświaty Srebrnym

Krzyżem Zasługi. Dekoracja ob. była się dnia 29 czerwca w Łodzi. Obecni przyjęli to oznajmienie oklaskami.

W dalszym ciągu swego prze-mówienia zaznaczył ob. Kurator rodziców z kierunkiem wychowawczym szkół Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Rodzice będą mieli całkowitą swobodę zapisywania dzieci do wybranej przez siebie szkoły.

Na stanowisko dyrektorki szkoły TPD pozostaje dotychczasowa dyrektorka II Jedena-stoletniej Szkoły mgr. H. Salska.

## Burzowiec w tym roku będzie oddany do użytku

O potrzebie jak najszybszego zrealizowania budowy kanału burzowego w Pabianicach świadczą nawiedzające nas od czasu do czasu ulewne deszcze, podczas których woda for-malnie zalewa jezdnie niektórych ulic.

W ostatnią sobotę ulica Armii Czerwonej na odcinku od ul. Kilińskiego do Zamku, przed stawał widok raczej rzek niż drogi. Sytuacja taka nie tylko zmusiła przechodniów do zdejmowania obuwia i przebywania ulicy wbród — wodę wyrządzała również niewątpliwie szkody.

Kanał burzowy pozwoli na uniknięcie wszystkich wypadków i nie dopuści do gromadzenia się wody na jezdni.

Zarząd Miejski przystąpił już do prac wstępnych. 30 maja zapoczątkowana została na ul. Armii Czerwonej budowa kanału sanitarnego (Kolektora B) którego zadaniem będzie odprowadzanie ścieków z Pabianic (dawn. Kindlera) oraz ścieków ze Starego Miasta.

Roboty przy budowie kanału postępują rażno naprzód,

mimo że robotnicy natrafiają na nieprzewidziane przeszkody jak: niezwykle twarde podłoża, sieć rur podziemnych, mury itp.

Robotnicy kanalizacyjni przystąpili do współzawodnictwa pracy z Piotrkowem Trybunalskim, zgłaszając wykonanie przed terminem prac zakreślonych na bieżący rok, oraz oszczędzenie sumy 4.031.000 zł.

Zobowiązania te przyswiecają wszystkim pracom kanalizacyjnym prowadzonym obecnie na terenie naszego miasta. Robotnicy pracują z pełnym entuzjazmem i świadomością, jak ważne dla miasta są roboty przez nich wykonywane.

Mieszkańcy Pabianic mogą wierzyć, że dzięki właśnie świądom i ofiarnej pracy robotników kanalizacyjnych, budowa „burzowca” zostanie już wkrótce ukończona, a wtedy ulicami naszymi, szczególnie w śródmieściu, nie będzie zagrażała powódź zalewanie piwnic, uszkodzenia w liniach telefonicznych i t.p.

„Burzowiec” zdoła pomieścić i odprowadzić wody poza miasto nawet podczas najbardziej ulewnej deszczu.

## Listonosze wiejscy przystępują do współzawodnictwa w zjednywaniu abonentów dla pism chłopskich

W ośmiu miastach powiatowych woj. łódzkiego odbyły się obwodowe zjazdy listonoszy wiejskich. Na zjazdach tych listonosza wiejscy postanowili przystąpić do współzawodnictwa zespołowego i indywidualnego w rozprowadzaniu pism „Gromada”, „Chłopska droga” i „Głos Chłopski”.

W czasie zjazdu w Wieluniu udekorowano brązowym Krzyżem Zasługi pierwszego w woj. łódzkim listonosza wiejskiego ob. Lucjana Walkowiaka za wydatną pracę przy rozpowszechnieniu prasy wsi.

**CENNIK OGŁOSZEN**  
w dzienniku „GŁOS PABIANIC”

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 tamu (szpalty).  
W tekście i za tekstem — 6 tamów po 45 mm.

Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70	70	30 zł
od 101 do 200 mm	110	110	
od 201 do 300 mm	160	160	
powyżej 300 mm	200	200	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.  
Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej.  
Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej.

Od cen powyższych żadnych rabatów nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie ponosi się żadnej odpowiedzialności.

## Lekarze pabianiccy wśród chłopów

Ubiegłej niedzieli wyjechała do gminy Chociw powiatu łaskiego ekipa lekarska zorganizowana przez Ubezpieczalnię Społeczną w Pabianicach przy współudziale Zarządu Miejskiego. W skład ekipy wchodził lekarze różnych specjalności, a mianowicie: dr. Wjertzicki, dr. Długaszewski, i dr. Sochoń — choroby wewn. dr. Piotrowska — pediatra, dr. Ratajski chirurg i ginekolog, dr. Dunin — Horkawicz — okulista, dr. Zielińska — lekarz dentysta oraz 4 pielęgniarki jako siły pomocniczo — lekarskie. Mieszkańcy okolicznych wsi zgłosili się bardzo licznie do Chociwa korzystając z przejazdu lekarzy. Ogółem w czasie pobytu eki-

py na wsi udzielono 872 porad i wydano blisko 700 lektarstw zupełnie bezpłatnie. Lekki dostarczyła ze swej apteki Ubezpieczalnia Społeczna w Pabianicach. Ponadto wydano około 200 recept do aptek prywatnych w Widawie i Łasku na bezpłatne leki koszt których pokryje także Ubezpieczalnia. Wraz z ekipą lekarską do Chociwa wyjechał przedstawiciel Partii, Związków Zawodowych i Ligi Kobiet. Całość ekipy spełniła swoje zadanie ku pełnemu zadowoleniu miejscowej ludności, która zgłaszając się na badanie lekarskie prosiła o powtórne odwiedzenia Chociwa.

## Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO (Jaracza 27)

Dziś o godz. 19.15 widowisko śpiewno-taneczne „Krań z piosenkami”

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA Łódź Daszyńskiego 34

Dziś o godz. 19.15 premiera komedii Scribe'a - „SZKLANKA WODY”

TEATR LETNI „OSA” ul. Piotrkowska 84

Codziennie o 19.30 w niedzielę i święta o 16 i 19.30 „Jadzia wdowa”

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. 11 Listopada 21, tel. 150.55)

Codziennie o godz. 19.15 skończona komedia G. Zapolskiej, „Moralność pani Dulskiej” z udziałem Jadwigi Chojnackiej

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

Codziennie od dnia 7 lipca br. o godz. 19.15 „ROSE MARIE” Przepiękna romantyczna operetka w 7 obrazach

UWAGA: Operetka „Rose Marie” grana będzie tylko przez lipiec. Bilety w kasie teatru od godz. 10 do 13 i od 17-tej

TEATR MELODRAM Nieczynny z powodu prób

kina

ADRIA - „Krwawa Wendetta” godz. 16, 18, 20.30

BAŁTYK - „Ulica Graniczna” godz. 16, 18.30, 21

BAJKA - „Dzwonnik z Notre Dame” godz. 17.30, 20.30

GDYNIA - Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 28” godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL - (dla młod.) „Konik Garbusek” godz. 16, 18, 20

MUZA - „Aleksander Matrosow” godz. 18, 20.30

POLONIA - „Ulica Graniczna” godz. 15.30, 18, 20.30

PRZEDWIOŚNIE - „Nikt nie wie” godz. 16, 18, 20

ROBOTNIK - „Rosanna 7-miu księżyców” godz. 15.30, 18.00, 20.30

ROMA - „Kulisy Ringu” godz. 18, 20

STYLLOWY - „Powrót” dla młodzieży godz. 16

SWIT - „Statek Pułapka” dla młodzieży godz. 18, 20

SPORT SPORT SPORT

Ciekawie zapowiada się

Imprezy sportowe w Warszawie w dniu 22 lipca

Sportowcy stolicy uczczą święto Odrodzenia Polski - 22 lipca szereg imprez sportowych

Nasz poradnik

Zadania referentów i ół sportowych

Referent wyszkoleniowy prowadzi na terenie Koła czołkarskich spraw związanych z wychowaniem fizycznym i sportem wśród członków

widziany jest udział około 30-tu sztafet, po 20 zawodników każda. Sztafety z pochodniami wystartują około godz. 21-ej

W finale Biegu Narodowego spotkają się na stadionie WP reprezentacje wszystkich województw

W dniu 22 bm. nastąpi w Warszawie zakończenie ogólnopolskiej sztafety gwiazdzistej ZMP

W dniu 21 bm. wystartują ze stadionu WP dwa 50-osobowe zespoły

spół kolarskie, które w ciągu 8 godzin odbędą raid przez województwo warszawskie

Komunikat Nr. 1

Wydziału Sportowego ŁOZB

1. Podaje się do wiadomości, iż na zebraniu odbytym w dniu 5. 7. br. WS. ŁOZB

Przewodniczący - ob. Tyl Mieczysław

Sekretarz - ob. Szulewski Jerzy

2. Posiedzenia WS. odbywać się będą we wtorki

3. Przypomina się klubom, iż pisma o przydzieleniu terminu

4. Wzywa się kierownictwo klubów do odebrania książeczek zawodniczych

Zarząd ZKS „Ogniw” podaje do wiadomości, że w dniu 8 lipca 1949 roku o godzinie 18-tej

Zebranie Z.K.S. „Ogniw”

Zarząd ZKS „Ogniw” podaje do wiadomości, że w dniu 8 lipca 1949 roku o godzinie 18-tej

Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich członków Zarządu obowiązkowa

Z.K.S. „Ogniw”

zdobywa moralny tytuł Mistrza kl. B. w boksie

W dniu 2 lipca br. odbył się mecz bokserski o moralny tytuł mistrza Kl. B. pomiędzy drużynami KS „Concordia”

Wyniki poszeźgólnych walk były następujące: na pierwszym miejscu podajemy zawodników „Ogniw”

Waga musza - Paweł zremisował z Wałękim

Waga kogucia - Organek uległ nieznacznie na punkty Sikorskiemu

Waga półciężka - Gampe wygrał zdecydowanie na punkty z Pełką

Sport w ZSRR



Ulubioną konkurencją lekkoatletyczną uprawianą przez młodzież Związku Radzieckiego jest - rzut dyskiem

Węgry dob ze przygotowanymi

do 3 meczów z Polską

Przygotowania do meczów międzypaństwowych w piłce nożnej między Polską a Węgrami zostały już zakończone

Wyjazd juniorów, którzy grać będą w Debreczynie przed meczem głównym Polska - Węgry, nastąpi we czwartek, 7 bm

Węgierski Związek Piłki nożnej przygotował się do spotkania z Polską bardzo poważnie

zespoły są niemal równorzędne i Węgry mają poważne szanse podwójnego zwycięstwa

Druga reprezentacja, która wystąpi w Gdańsku, ustalona została następująco: Gosics, Rudas - Szabo, Horwath - Szucs - Kiraly, Budai - Koecis

Węgierski Związek Piłki nożnej przygotował się do spotkania z Polską bardzo poważnie

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

W. Ażiewicz 191 Daleko od Moskwy

Z cieplarni zaprowadził gości do wsi. Po obu stronach ulicy ciągnęły się solidnie zbudowane domki - po środku znajdowała się szkoła oraz czytelnia

Za domami widniały mocne zabudowania oraz plecione ploty dużych sadów

Nasza wioska liczy sobie blisko dziewięćdziesiąt lat. Założył ją z towarzyszymi mój dziadek nieboszczyk - z dumą objaśniał Karpow

Goście zajrzeli do jednego i do drugiego domu, ale nigdzie nie zastali mężczyzn. Bardzo wielu odeszło na front. Pozostali pracowali w tym okresie przy polowach

Witał się z gospodyniami i dziećmi, jak stary znajomy, pokazywał towarzyszom ogrzewające dom rury

Witał się z gospodyniami i dziećmi, jak stary znajomy, pokazywał towarzyszom ogrzewające dom rury

Latem korzystają tu z elektryczności - opowiadał Batmanow - Iwan Łukicz zbudował na rzeczce małą hydrostację

Bo ja towarzyszu, naszą wodę zawiozłem do Nowińska i Rubieżańska, a żeby zrobili analizę - tłumaczył Karpow

Mieszkańcy wioski witali Batmanow i jego towarzyszy gościnnie, ale z pewną rezerwą. W ich spojrzeniach

rozprawach tańło się ukryte pytania: - Po co przyjechaliscie do nas, czy tylko aby nas popatrzeć i siebie pokazać?

Czy zauważyłeś, że Karpow nie zaprasza nas do siebie? - szepnął Aleksy do Beridze

Otworzył furtkę, przepuścił gości i dopiero wszedł ze nimi. Twarz miał pochmurzoną

Beridze spojrzal na świeżo bielone ściany, sufit, na białe podłogi, zakryte strannymi wypranymi chodniczkami i pochwałił czystość

rozмова nie kleiła się. Batmanow przywołał do siebie dzieci i poczęstował je czekoladą

Waga półciężka - Gampe wygrał zdecydowanie na punkty z Pełką